

Nadchodzi fiskalny ucisk na niewyobrażalną skalę

19 kwietnia 2013

Polacy będą jeszcze biedniejsi niż obecnie. Nie dość, że szykuje się podwyżka podatku VAT z 23% do przynajmniej 25% to ma powstać kolejny totalitarny urząd z uprawnieniami kontrolnymi sięgającymi tak daleko, że urzędnicy będą w stanie analizować wszystkie nasze przelewy bankowe bez wyroku sądu.

Wszystko wskazuje na to, że oprócz fotoradarowych połów i rabunku pieniędzy przymusowo wpłacanych przez Polaków do OFE rząd PO planuje kolejne grabieże. Skarbowka będzie w stanie przeglądać nasze konta włącznie z tytułami przelewów a jak ktoś ma firmę to zdziwi się wkrótce, bo to urzędnik a nie on będzie decydował, co jest kosztem w jego działalności. Wszystko to ma na celu zwiększenie przychodów budżetowych.

Nie trzeba być geniuszem, żeby wiedzieć, że śruby nie można dokręcać w nieskończoność. Trudno się jednak dziwić skoro rządzi nami człowiek bez PESEL-u z brytyjskim paszportem. W razie ostatecznego kolapsu Vincent Rostowski spakuje się i wróci na wyspy brytyjskie zostawiając nas z bajzłem, którego już zdążył narobić.

Zresztą nasz nowo mianowany wicepremier i uczestnik spotkań Klubu Bilderberg i tak jest tylko pionkiem, który będzie nas smagał batem, bo mu to kazano robić. Ministrowie finansów sześciu największych gospodarek Unii Europejskiej podjęli decyzję, aby wspólnie walczyć przeciwko uchylaniu się od opodatkowania. Według szacunków urzędników europejskich, UE rocznie traci około biliona dolarów w płatności podatków, które są ukryte w morzu rachunków.

Wraz z naszym Vincentem pokazali się oni ostatnio na wspólnej konferencji prasowej, która jest powszechnie uważana za próbę przekonania Austrii do zmiany przepisów w sprawie tajemnicy

bankowej. Austria pozostaje ostatnim krajem w Unii Europejskiej, który nie chce dzielić się informacjami w dyspozycji swojej administracji podatkowej. Oznacza to, że przykręcanie śruby obywatelom będzie zjawiskiem ogólnoeuropejskim.

Jak pokazuje przypadek Polski ludzie są w stanie znieść dużo, zwłaszcza, jeśli okrada się ich tłumacząc, że to dla ich dobra a wszelkie niegodziwości przykrywane są przez rządowe telewizje za pomocą propagandy lub są celowo przemilczane, jak ten najnowszy skandaliczny pomysł brytyjskiego ministra finansów w Polsce.

Każdy rozsądny człowiek wie, że im bardziej Vincent Rostowski będzie podwyższał podatki tym mniej pieniędzy wpłynie do kasy państwa. Nasz nowo mianowany wicepremier jest jednak głuchy na argumenty i przerażające uszczuplenia wpływów podatkowych w pierwszym kwartale tego roku postanowił uzupełnić zwiększeniem fiskalnej opresyjności wobec obywateli i przedsiębiorców. Skoro nie chcą oddać swoich pieniędzy po dobroci zostaną im ukradzione w majestacie prawa za pomocą zawsze gotowej do niszczenia Polaków bezproduktywnej hydry urzędniczej.

Jeśli ten szkodliwy rząd nie odejdzie w wyniku jakiegoś prawdopodobnego coraz bardziej przesilenia czekają nas jeszcze dwa lata grabieży na ogromną skalę, która skończy się z pewnością wielką zapaścią finansów publicznych w skali wielokrotnie przekraczającej to, co zrobił Gierek a na dodatek dojdzie do upadku tysięcy małych i średnich firm, co doprowadzi do jeszcze większego bezrobocia i jeszcze większej dziury budżetowej. Zwykłym Polakom pozostaną wtedy dwie opcje, życie w nędzy lub emigracja. Każdy z nas powinien się też zastanowić, jaki sens ma w tej sytuacji przechowywanie swoich pieniędzy w instytucji tak niebezpiecznej jak europejski bank.

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)

BIBLIOGRAFIA

1.

<http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykuł/799788>, Skarbowka - chce - s
prawdzic - nasze - przelewy

2.

<http://podatki.gazetaprawna.pl/artykuly/697838>, kolejny_absurda
lny_
produkt_ministerstwa_finansow_klauzula_ogo